

Prezydent Białorusi zarządza dyscyplinę gospodarczą

27 maja prezydent Alaksandr Łukaszenka podczas narady dotyczącej bieżącej sytuacji gospodarczej, skrytykował antykryzysowe działania rządu i polecił zaostrzyć dyscyplinę społeczną oraz mobilizować przedsiębiorstwa do większej produkcji. Tym samym białoruski prezydent pokazał, że nie chce zdecydować się na niezbędne reformy gospodarcze, a jedyny sposób walki z kryzysem widzi w zwiększaniu kontroli i administracyjnych regulacjach.

W ocenie Alaksandra Łukaszenki, rząd nie radzi sobie z postępującym wzrostem cen, brakiem walut obcych na rynku oraz masowym wykupywaniem towarów w sklepach. Zdaniem prezydenta, ustabilizować sytuację może zwiększenie kontroli nad społeczeństwem (m.in. w sferze dyscypliny pracy), zwiększenie produkcji przez przedsiębiorstwa oraz wprowadzenie szeregu ograniczeń administracyjnych – np. dotyczących ustalania cen detalicznych na towary pierwszej potrzeby. Jednocześnie Łukaszenka kategorycznie wykluczył możliwość prywatyzacji głównych białoruskich przedsiębiorstw (m.in. maszynowych i petrochemicznych). Ponadto oskarżył media, przede wszystkim rosyjskie, o podsycanie paniki wśród białoruskich obywateli i zagroził wprowadzeniem wobec nich blokady. Wypowiedzi prezydenta po raz kolejny świadczą o jego dezorientacji w sytuacji narastającego kryzysu gospodarczego na Białorusi. Wszystko wskazuje na to, iż Alaksandr Łukaszenka będzie nadal unikał reform i poprzestanie na kolejnych administracyjnych ograniczeniach oraz poszukiwaniach sprawców obecnego kryzysu. Kontynuacja takiej polityki w dłuższej perspektywie może doprowadzić do krachu gospodarczego i/lub wybuchu niezadowolenia społecznego. <kam>